

POPIS PUBLICZNY

Oczuiów

SZKOŁY WYDZIAŁOWÉY

BIALSKIÉY

*Odbywać się będzie w dniach 30, i 31. Mca Lipca z rana od godziny
8 do 2 po południu.*

na który

PRZEŚWIETNĄ PUBLICZNOŚĆ

IMIENIEM INSTYTUTU

ZAPRASZA

REKTOR KAZIMIERZ NAHAJEWICZ.

W WARSZAWIE

W DRUKARNI JÓZEFA WĘCKIEGO.

1828.

ZA POZWOLENIEM CENZURY RZĄDOWÉY.



PORZĄDEK POPISU

Dnia 30 Lipca we Środę.

K L A S S A I.

Od godziny	8. do 8. i m: 20.	Nauka Religii i Obyczajowa.
— —	8. m: 20. do 8. i m: 50.	Arytmetyka.
— —	8. i m: 50. do 9. i m: 15.	Język Polski.
— —	9. i m: 15. do 9. i m: 50.	Język Łaciński.
— —	9. i m: 50. do 10 i m: 5.	Jeografia.
— —	10. i m: 5. do 10. i m: 20.	Historia Powszechna.
— —	10. i m: 20. do 11.	Historia Naturalna.

K L A S S A II.

Od godziny	11. do 11. i m: 20.	Nauka Religii i Moralna.
— —	11. m: 20. do 11. i m: 55.	Arytmetyka i Jeometria.
— —	11. m: 55. do 12. i m: 25.	Język Polski.
— —	12. i m: 25. do 12. i m: 45.	Język Łaciński.
— —	12. i m: 45. do 1.	Język Niemiecki.
— —	1. do 1. i m: 15.	Jeografia.
— —	1. i m: 15. do 1. i m: 30.	Historia Powszechna i Polska.
— —	1. i m: 30. do 2.	Nauki Przyrodzone.

Dnia 31 Lipca we Czwartek.

K L A S S A III.

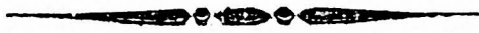
Od godziny	8. do 8. i m: 20.	Nauka Religii i Moralna.
— —	8. i m: 20. do 8. i m: 55.	Arytmetyka i Jeometria.

Od godziny	8. i m: 55. do 9. i m: 15.	Język Polski.
— —	9. i m: 15. do 9. i m: 35.	Język Łaciński.
— —	9. i m: 35. do 9. i m: 50.	Język Niemiecki.
— —	9. i m: 50. do 10. i m: 5.	Jeografia.
— —	10. i m: 5. do 10. i m: 25.	Historya Powszechna i Polska.
— —	10. i m: 25. do 11.	Nauki Przyrodzone.

K L A S S A IV.

Od godziny	11. do 11. i m: 20.	Nauka Religii i Moralea.
— —	11. i m: 20. do 11. i m: 40.	Arytmetyka i Jeometrya.
— —	11. i m: 40. do 11. i m: 55.	Statyka.
— —	11. i m: 55. do 12. i m: 15.	Język Polski.
— —	12. i m: 15. do 12. i m: 35.	Język Łaciński.
— —	12. i m: 35. do 12. i m: 55.	Język Niemiecki.
— —	12. i m: 55. do 1. i m: 10.	Jeografia.
— —	1. i m: 10. do 1. i m: 30.	Historya Powszechna i Polska.
— —	1. i m: 30. do 2.	Nauki Przyrodzone.

Po skończonym examinie Klasy IV. tudzież okazaniu wzorów z Kalligrafii i rysunków klass wszystkich, ogłoszone zostaną imiona Uczniów zasługujących na publiczną pochwałę; z których celujący w obyczajach i pilności zapiszą się do księgi sławy i pamiątek Szkólnych. — Poczém Prezydujący na popisie rozda nagrody w książkach, tudzież ogłosi imiona zapisanych w księdze sławy. Rektor w tém miejscu przemówi do Publiczności i odezyna promocyje Uczniów do Klass wyższych, a jeden z wzorowych i kończących Szkołę Uczniów w mowie polskiej podziękowanie złoży. — Odśpiewanie na koniec Hymnu w kościele, do którego w porządku udadzą się Uczniowie, całą uroczystość popisową zakończy.



ROZKŁAD NAUK

POMIĘDZY CZŁONKI ZGROMADZENIA NAUCZYCIELSKIEGO.

1. Naukę Religii i Obyczajową, przez wszystkie Klasy dawał Prefekt X. Jan Wokulski.
2. Język Polski, w Klasie I. Nauczyciel Maciś Sciborski w Klasie II. Zastępca Profesora Paweł Eustachyusz Leśniewski w Klassach III. i IV. Nauczyciel Józefat Chelmiński.
3. Język Łaciński, w Klasie I. Nauczyciel Maciś Sciborski, w Klasie II. Nauczyciel Józefat Chelmiński; w Klasie III. i IV. Professor Józef Giżewski.
4. Język Niemiecki, w Klasie II. Nauczyciel Maciś Sciborski, w Klassach III. i IV. Professor Narcyz Klembowski.
5. Jeografią dawał przez wszystkie Klasy Professor Józef Giżewski.
6. Historią Powszechną wykladał przez wszystkie Klasy Professor Narcyz Klembowski, Historii zaś Polskiej uczyli w Klasie II. Professor Józef Giżewski, w Klassach III. i IV. Professor Narcyz Klembowski.
7. Nauki Matematyczne wykladał w Klasie I. Arytmetykę Professor Adam Bartosiewicz. Arytmetykę w Klassach II. i III. także Arytmetykę z Algebrą w Klasie IV. Rektor Kazimierz Nahajewicz. Jeometrią w Klassach II. i III. tudzież Jeometrią i Mechanikę w Klasie IV. Professor Adam Bartosiewicz.
8. Historii Naturalnej uczyli w Klasie I. Zastępca Nauczyciela Leon Łabęcki w Klassach II. III. i IV. Zastępca Profesora Paweł Eustachyusz Leśniewski.
9. Fizykę wykladał w Klassach II. III. i IV. Zastępca Profesora Paweł Eustachyusz Leśniewski.
10. Kalligrafią dawał w Klasie I. Nauczyciel Maciś Sciborski, w Klassach II. i III. Zastępca Nauczyciela Leon Łabęcki.

11. Rysunków we wszystkich Klassach, uczył Zastępca Nauczyciela Leon Łabęcki.

Prócz tego Professor Adam Bartosiewicz po wyłożeniu Matematyki Teoryczno-Praktycznéy, w miesiącach letnich, z Uczniami dwóch Klass wyższych, to jest: III. i IV. wychodził w pole na rozmiary ieometryczne, poczem zatrudniał tychże Uczniów rysowaniem mapp, które na Popisie Publicznym okazane będą.



Szkola Wydziałowa Bialska liczyła w r. b. Uczniów:

w Klassie Elementarnéy	60.
— I.	63.
— II.	56.
— III.	50.
— IV.	42.

w OGÓLE 271.

STAN SZKOŁY



Zaprowadzony w r. b. Dozor szkolny zasadzał się na rozporządzeniach objętych atrybucją dozoru i karności szkólnej, w moc postanowienia J. O. Xięcia Namiestnika Królewskiego w Radzie Stanu, pod d. 1. Mca Lipca 1823. wydanego, tudzież wszelkich przepisów WYSOKIEJ KOMISSYI RZĄDOWEJ WYZNAŃ RELIGIYNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO.

Główną wychowania zasadą, wpaiać w młodzież zdrowe nasiona cnót chrześcijańskich i umiejętności gruntownych. — Cnota z nauką jedna dla nas przywiązanie i szacunek, rodzi w sercu przyjemność, a wży ciu szczęście prawdziwe.

Wosiągnięciu prawdziwego celu, iakże edukacya młodzieży przynieść powinna, naypewniejszym jest dozór domowy: bez ukształcania moralnego, instrukcyja, nie wyda plonów korzystnych: zawiedzie oczekiwania młodzieńców, jeżeli nie ma serca usposobionego do cnoty, jeżeli na złe używa darów duszy i zagnieżdza w sobie nizezemne plody burzliwego charakteru. — Powinna młodzież szkólna, mieć wskazaną dla siebie pewną postępowania drogę, na doświadczeniu opartą, żeby wzrastając w cnocie nie mylnie z nauk odnosiła korzyści.

Dla tego to w stancyach Dozorcy domowi mieli w r. b. przepisany sobie czas i porządek do którego zmierzały wszystkie ich własne prace i z młodszymi Uczniami zatrudnienia. Porządek jest duszą wszystkiego: gdzie porządku nie ma tam nic nie ma. — O téj prawdzie, codziennie przekonywa nas doświadczenie. Młodzież Szkólna, nie po to tylko uczęszcza do Szkoły żeby się wiele uczyła, lecz, żeby to czego się uczy, poymowała gruntownie i porządnie. — Niech uwagę do poznawania co jest dobrém, a co złém, przyzwyczajania z początku, niech w postępkach i we wszystkim porządną będzie. — Gdzie nie ma porządku, tam życie człowieka w uspie-

niu, a myśl bez celu wacha się tylko i błąka. — Wiek młodości jest wiekiem uprawy: najprędzjéj poymuie i najłatwiej zepsuć się może; powinna zatem to tylko poznawać, co się z dobrém iéy zgadza, tego się uczyć co pożyteczném byđź może, na to się zapatrywać co iest porządném i piękném.

Od dziecinnych lat, iezeli młodzież przyzwyczajamy do tego, żeby się uczyła porządnie, żeby z porządkiem przychodziła do szkoły i porządną była wszędzie, wszystkie myśli iéy, dalsze poymowanie rzeczy, działania umysłowe i wszystkie czynności życia porządkiem odznaczać się będą.

Do nauczenia dzieci porządku, najłatwiej iest od rzeczy zmysłowych zaczynać, które mocniejszy na umyśle sprawują wrażenia: wszystko co zdrowiu służy, co iest pożyteczném i przyjemném, powinny od razu poymować, powinny czuć i poznawać co dla nich dobrem, lub szkodliwym byđź może. —

Zwierzchność Szkólna, najstaranniej w b. r. rozpoznaniem mieszkań dla Uczniów zajmując się, w następnym roku tak ie rozporządzi, żeby ilość Uczniów w pomieszkaniach, do obszerności izb i wygody zastosowaną byđź mogła: żeby w izbach Uczniów były tylko ich łóżka, kufierki i wszystkie potrzeby do nauk, żeby im nic obcego nie przeszkadzało i niepsuło porządku. — I to także ma na uwadze Zwierzchność szkólna, żeby ile możności, gdzie mieszkają Uczniowie, tam był Dozorca domowy. Pilność i postęp Uczniów od bacznego na ich postępkę oka zależy: nigdy zatem dość powiedzieć o obowiązkach dozorców domowych nie można.

Najlepszym iest ten dozorca, który obowiązkami swemi zajmuje się szczerze i w nich przez ciągle oświeca się ćwiczenie. Dozorców domowych obowiązkiem iest poznawać zdolności i usposobienia Uczniów, czynić o nich uwagi w rapportach miesięcznych, przyzwyczajać do pracy i baczne na ich obyczaje mieć oko; uważać iaki każdego iest temperament, iak są czynne-mi władze umysłowe, który z Uczniów do iakiego przedmiotu najlepiej się bierze, i czy każdy chętnie przepisom szkólnym ulega.

Wprowadzenia Uczniów swoich, Dozorcy domowi, mieli w b. r. podane sobie przepisy, które są obięte posiedzeniami odbywanymi pod kierun-

kiem Rektora co miesiąc, i w których nie niezaniebano co tylko do wykształcenia dobrego umysłu i serca młodzieży służyć może. — Do dozorców domowych należy wszystko czego tylko Zwierzchność Szkólna wymagać może od powierzonych im Uczniów. — Dęglądać w domu, przerabiać ćwiczenia szkólne, powtarzać nauki, miejsca w lękeyach trudniejsze obiaśniać, łatwe sposoby uczenia się podawać, słabszym dopomagać, pracując z nimi w godzinach oddzielnych, w naukach nakoniec, obyczajach i Religii powierzonym sobie Uczniom, przewodniczyć i być przykładem przez własne postęпки. Każdy z Uczniów pod domowym dozorcą zostających, uległym mu jest we wszystkim, tak iak Nauczycielom publicznym w Klassach. — W naukach pilność, w rzeczach porządek, w zachowywaniu się przystoyność, strzeżona jest przez dozorców domowych naypilnięcy, a którym dobre sprawowanie się Ucznia, przez chętną uległość we wszystkim, i dobrą w naukach pilność, nie małą chwałę iedna.

Przykład działa naywięcęcy na zmysły. Skoro rzecz iaka dobra, pięknie w oko wpada, umysł rozecznaie ją zaraz: dla tego, kto z młodości dobrze wprawił oko w rozróżnianie dobrego, tego myśli nie dzikiego, nie odrażającego nie pokażą. Dla tego to Rząd kraiovy nie oszczędza funduszów na to wszystko przez coby w mieszkańcach czynność przemysłową obudził; a WYSOKA KOMMISSYA RZĄDOWA WYZNAŃ RELIGIYNICH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO, chęć we wszystkich względach widzieć młodzież kraiową dobrze usposobioną, nie żałuje kosztów na budowie szkólne i wszelkie naukowe zakłady, na ich zbiory i to wszystko co iuż pod ogólnym, iuż pod szczególnym względem przyklada się do gruntownego oświecenia i ukształconego wychowania.

W tym to celu w b. r. zupełna restauracya tak wewnątrz, iak zewnątrz budowli szkólnych, ławek i drzwi miała miejsce, w Szkole Białskięcy, iak również uporządkowanie przyjemne dla oka całego dziedzińca. — Wszelki, chociażby i mały na pozor szczegół, zaniedbanym bydź niepowinien tam, gdzie obudzać trzeba zamilowanie tego co jest dobrém, użyteczném i piękném. — Kalczenie okolo dróg siekierami pięknych poręczy, sadzone corocznie i złamywane drzewka, swawolnie rysowane, lub popisane porzą-

dne domów ściany, chyba tylko mającego naganną do podobnych czynów skłonność nieprzekonałą ile w téj mierze potrzebni są przestrogi dla młodzieży naszej: iak ią wszędzie otaczać trzeba porządkiem, który nietylko ma lubić, ale nadto nie cierpieć wszelkiego nieporządku. — Kto z młodości polubił porządek, ten go i w dalszém życiu zachowa, weźmie go nawet za obowiązek ludzkości i do niego innych nakłaniać będzie.

Cóż każdego prowadzi do szczęścia, jeżeli nie porządne działania. —

W każdym zatrudnieniu człowieka jest przepisany porządek, a młody niemiałby postępków swoich miarą porządku oznaczać. — Uczniowie ściśle w bieżącym roku rozkładu czasu trzymali się; znali dobrze że każda książka, każdy sekstern i narzędzia szkólne, mają pewną wartość swoją, każda rzecz w porządku swoim znajdować się i do kontrolii zapisaną być powinna. Że w dziennikach zatrudnień z dobrego użycia czasu rachować się trzeba i ciągle tak postępować żeby z prawdziwém ukontentowaniem, mógł każdy poszczycić się dobrém Nauczyciela domowego świadectwem, a stąd i w Szkole postępując chwalebnie zasługiwał na imię wzorowego Ucznia, nie tylko w oświeceniu ale i kształceniu moralném. — Czyliż nie jest miłą Uczniom ta nagroda, którą w wyborze swym na Urzędników znajdują?

Staranność o dokładne notowanie postępków Uczniów w szkole, w kościele i stancyach, była w b. r. iedynym środkiem utrzymania ich w ciągłej baczności na siebie a tém samém przywiązania ich mocnego do tych powinności, które wykonywane być powinny, tym ściśléj im więcéj za sobą pociągają korzyści. — Widząc Uczeń że dobre postęпки zalecają go, a złe naganę pociągają za sobą, uczyć się będzie w postępowaniu rostopności, téj cnoty, która w każdym stanie i wieku sędzi sprawy nasze i bezwzględny wyrok stanowi. Nadto, któż zaprzeczy iak wiele potrzebną jest Zwierzchności szkólnej dokładna najmniejszych szczegółów wiadomość, przez którąby mogła zaradzać wcześnie wszelkim na szkodę młodzieży wypadz mogącym sprzecznościom. — Odbywane z dozorcami domowemi miesięczne sessye, które w b. r. Rektor zaprowadził, dostarczały wszelkich szczegółów tyczących się skłonności, zdatności i postępku Uczniów tak w

naukach iak również pod względem moralnym: a te były dopełnieniem innych iakie z dzienników szkolnych i rapportów tak tygodniowych iak i miesięcznych przez Pisarzów klass, podawanych mógł zebrać. Rapporta Pisarzów, tygodniowe i miesięczne, obeymowały wszelkie zdarzenia w Klasie, iako to: przewinienia Uczniów, zaniebanie się, opuszczanie godzin szkolnych, z uwagami obeymującemi napomnienie lub karę odebraną. — Żeby z takowych zapisów brać miarę w dalszych postępkach Ucznia o jego poprawie lub zaniedbaniu się ciąglem, sporządzona została w b. r. książka, która wyciągi z rapportów miesięcznych, co do opuszczonych godzin i uwag względem sprawowania się obeymując, dostarczała bezstronnych wiadomości, na których opiera się zasada dokładnego sądzenia, tak w zapisywaniu cenzur szkolnych, iak wszelkich świadectw zdatności i sprawowania się Uczniów.

Sąd Nauczycielski najświętszym iest wyrokiem dla Ucznia, a niemoże byź nim ieżeli bezzasadnym będzie. Wiele maia w pływu na dobre osądzenie Ucznia temperamentu i zdolności. — Temperament żywy lepszym iest aniżeli uspiomy w młodzieńcu; władze duszy czynne temperamentowi żywemu towarzyszą zawsze, prędzę działa i porządniey, prędzę pojmuie, prędzę też i weselę zabawić się może w pracy nie dozaiąc zużenia. A nauczyciel ciesząc się z uwieńczonych prac swoich korzyścią, nie pomacku lecz z pewnością zdanie swe wyrzeknie: żadna natenczas osobistość nadrobić zalet, ani zasłudze uwłóczyć nie zdoła.

Nie pomalu i to przyczyniało się w b. r. do zaszczerpienia w sercach Uczniów, pod każdym względem, moralności, że ieden drugiego sądził; iż wolno było każdemu postrzegać złe postęпки w innych i przed swój sąd wytaczać, który w każdéy Klasie składał się z Uczniów najlepszych, do księgi złotéy za wzorowe obyczaje i celującą pilność zapisanych. — Przed taki sąd pociągniony Uczeń, rumieni się w obliczu przykładnych współkolegów, którzy mu złe wyrzucając postęпки, na zasłużoną wskazują karę. Nad ten środek nie znalazł lepszego Rektor do zmniejszania utrudzeń Nauczycielom po Klassach częstego napominania Uczniów, godzenia sporów ;

nabierania skłonności do darowania urazy: sami wtenczas Uczniowie, strzegą się wiedząc co ich spotka, zwaśnionych do zgody zachęcają i polerują się coraz lepiej. Nadto, żadnego w tym razie sprawiedliwość nie ponosi uszczerbku, gdyż sędzący biorą sobie za chlubę być bezstronnymi i sprawiedliwymi, a wszyscy w ogóle emulują Klassami jedni przed drugimi aby się w tychże iak najmniej spraw wydarzało. — Gdyby to urządzenie, które Rektor w Szkole Wydziałowéj Bialskiéj w b. r. zaprowadził zgodnie było popierane i powagą Nauczycieli wzmacniane, natenczas przypadków ostrzejszych kar byłoby mało, a nawet od nich Nauczyciele byłiby wolni zupełnie. Nie uczą się w tém zaprowadzeniu pieniactwa, iak niektórzy rozumieją, ale przystoyności na każdym miejscu i rostopnego, znalezienia się; a władze umysłowe w ciągłej czynności rozwiają się lepiej i wcześniej do gruntownego myślenia przyzwyczajają młodzież.

Ciągle Rektor nad dobrem Szkoły czuwając, starał się we wszelkich szczegółach, rządowe przepisy tak rozwinąć, żeby swego celu w całej zupełności w Szkole Wydziałowéj Bialskiéj dopiąć mogły. — Na ten koniec oprócz zwyczajnych miesięcznych posiedzeń z Członkami Zgromadzenia Nauczycielskiego, miał posiedzenia mające na celu wspólne dążenia do tego wszystkiego, co tylko było zdolnym stan Szkoły ulepszyć i świetność iéj podnieść.

Na tych posiedzeniach zaprowadzonym został dozór tak szczególny po Klassach iak ogólny w Szkole i za Szkołą przez wszystkich Członków Zgromadzenia Nauczycielskiego prowadzony z kolei po tygodniu. Sporządzoną została lista mieszkań, podług ulic, i domów. Ustanowiono urzędników po Klassach któremi są: Prezesi, Pisarze, i Rządcy; wybrano na Korrepetytorów Uczniów Klasy IV. dobrymi obyczajami zalecających się: rozdano ulice mieszkań pod dozór szczególny gospodarzy z Professorów i Nauczycieli wybranych, podzielono Uczniów Klas niższych pomiędzy Korrepetytorów, którzy razem obowiązki domowych dozorców pełnili: przyjęto instrukcyę dla Dyrektorów czyli Korrepetytorów domowych przez Rektora podaną, iako z urządzeniami karności szkólnéj zupełnie zgodną, a na koniec nie zanie-

dbano żadney rzeczy tak względem wszystkich potrzeb Szkólnych w zabudowaniach i zbiorach naukowych, iak względem tego wszystkiego coby Szkołę do kwitnącego stanu podnieść i w młodzieży szkólney szlachetną dążność ożywiać mogło.

W klassach odezytywane były co miesiąc pochwały za dobre postęпки, i przez obudzenie dobrych chęci, wszyscy zarówno i razem przyzwyczaili do pracy. Obyczaje i postęp w naukach są iedyne cele na których prawdziwe zasadza się oświecenie.

Wybór Urzędników po Klassach odbywał się miesięcznie, był wynagrodzeniem pilnych Uczniów i służył za prawdziwe zachęcenie dla innych. Jest to środek przez który wzajemnie poznają wszyscy na czém prawdziwy szacunek pracy zasadza się; w czém lepsi różnią się od gorszych i iakim każdy w Szkole być powinien. Nakoniec przystoynego zachowania się w każdym miejscu uczą się młodzi, skoro na urzędników swoich zapatrując się, widzieć ich będą przykładowymi dla siebie, przewodniczącymi w obyczajach i naukach. Tym sposobem każdy strzegąc się złego ćwiczyć się będzie coraz więcej w naukach i cnocie. — Urzędników obowiązkiem jest współuczniów swoich zwracać do uwagi, przypominać im ustawy szkólne i tych ściśle przestrzegać. Cała Klasa przed przyyściem Nauczyciela ma być lekcyą zajęta, a z celujących Uczniów ieden lub kilku na przemiany powtarzać ją głośno powinni. — Każdy urzędnik powinien mieć książkę spostrzeżeń i w téy nieuległych sobie notować. — Prezes Klasy, Pisarz i Radcy we wszystkiém odpowiedzialni są za spokojność i porządek. — Jeżeli tym sposobem przy rozpoczynających się lekcyi mają przygotowaną Uczniowie uwagę, każdy z nich oczekiwać będzie z upodobaniem na czas, który mu Nauczyciel do mówienia wyznaczy i wszyscy między sobą zachowując szczerą miłość i zgodę, czas drogi szacować i pracę miłować będą.

Każda ulica zamieszkała przez Uczniów, pod szczególnym swojego Professora zostaje dozorem, gdyż ile jest ulic zamieszkałych, tyle oddziałów: każdy oddział ma przepisany sobie porządek którego pilnie jeden Dozorca najstarszy pod kierunkiem Professora. — Dozorcy szczegółowi mieszkańą ra-

zem z Uczniami w domach i są nieodstępnyimi ich postępowania stróżami, oraz Korrepetytorami. Bez wiedzy swojego Professora i uzyskanego od tegoż pozwolenia, żaden Uczeń nie może wychodzić do miasta. Na ten koniec Dozorcy domowi, biorą pozwolenie ustne, a ich uczniowie sporządzone mają książeczki w których każdy ma zapisany dzień i godzinę wyścia do miasta z wyrażeniem potrzeby i podpisem domowego Dozorcy. — Professor dający pozwolenie, rozpoznaje potrzeby Ucznia, i stosownie iak słusznemi je być uzna, zezwala z określeniem czasu, lub zabrania. — Którykolwiek z Uczniów żąda dłuższego pozwolenia nad godzinę, musi je od Rektora otrzymać.

Tak pożyteczne zaprowadzenie ma to szczególnié na celu, ażeby Uczniów do korzystania z czasu przyzwyczaić, i w każdym razie mnié pilnym Uczniom pozwolenie utrudniać.

Dzienniki po Klassach tak są prowadzone, iż służąc do zapisywania odbywanych i zadanych lekcyy, mieszczą w osobnych rubrykach zapisanych imiennie Uczniów z oznaczeniem, dobrze, miernie, mało, nic nie umiał lub umiał. — Tym sposobem najmnieysze zaniedbanie się Ucznia, zaraz w oczy wpada i często mu przypominane bydź może. Lekcyy takowych zrobiony dokładnie w końcu miesiąca wyciąg, jest wymiarem stopnia pochwały lub nagany na którą zasłużył Uczeń.

Służbę ogólnego dozoru Uczniów, pełnią, iak się już nadmienilo, Professorowie i Nauczyciele koleyno po tygodniu, do którój należy, aby kontrolla znajdujących się Uczniów w Klassie i nieobecnych, była prowadzona iak naysciśléy. Bez wiedzy Professora od inspekcyi żaden Uczeń godzin szkolnych opuszczać niemoże; każde wychodzenie za miasto, niemoże bydź pojedyncze, lecz tylko w czasie rekreacyi i z Professorem od inspekcyi. — Mający szczególny dozór ulicy Professor lub Nauczyciel, prowadzi także w razach potrzeby Uczniów na rekreacyą. — Toż samo rozumie się o każdój potrzebie prowadzenia Uczniów do kąpieli w miesiącach Czerwcu i Lipcu za upatrzoną dogodnością miejsca i stosowną porą czasu.

Każda ulica za przyyściem na dziedziniec szkólny, staje się przed Professore dozorującym, który rapport od najstarszego Dozorcy domowego odbiera na piśmie, gdzie zamieszczają się wszelkie okoliczności co do nie znajdujących się Uczniów i godne uwagi spostrzeżenia. — Wszelkie pomniejszy między Uczniami spory, idą pod Sąd Professora dozorującego, który przyzwoitego zachowania się Uczniów w Szkole i za Szkołą dostrzega, o wszystkich szczegółach zdając rapport Rektorowi codziennie. — Nadto w raporcie tygodniowym wszelkie spostrzeżenia, względem sprawowania się domowego Uczniów lub mieszkań niedogodnych, względem słabych lub zaniedbujących się zamieszcza. — Do Professora dozorującego należy, nie tylko porządek szkólny ale i kościelny, pod kierunkiem Rektora i Nauczyciela Religii, u którego prowadzona jest najściślejszy Kontrolła uczniów zaniedbujących najpierwsze względem Boga powinności, to jest opuszczających nabożeństwo, lub gorszących zachowaniem się nieprzystoynym. Każda prócz tego Klasa ma właściwego swojego Professora, który iey moralnego i przystoynego na każdym miejscu zachowania się dogląda.

W dniach świątecznych i w Niedzielę po mszy świętęj rannęj miewane do Uczniów kazania, Rektor w b. r. wraz ze Zgromadzeniem Nauczycielskiem za koniecznie uznał, i tak godnego sprawowania obowiązku X. Prefekt Wokulski Nauczyciel Religii, przy szkole tutejszëj dopełnia, również zaprowadzone zostały Pienia pobożne Minasowicza, Felińskiego i innych z muzyką Kurpińskiego, w których ćwiczą się Uczniowie Klasy II. i III. pod kierunkiem Zas: Professora Leśniewskiego; Uczniowie zaś Klasy IV. pod dozorem X. Prefekta Wokulskiego.

W czuwaniu, tym sposobem, nad wykonywaniem Urządzeń szkólnych sam tylko cel pożądaney korzyści, powodował władzę Szkólną, gdyż odpowiedzieć oczekiwaniom Rządu i Rodziców nakazuje poświęcenie się z powołania. — Czynna myśl człowieka, nigdy nieprzestaje na tém, co jest lecz co jeszcze lepięj być może, a pracując ciągle wpatrujemy się coraz więcéj w niedoskonałość naszą, którą w ten czas właśnie odznacza się człowiek, kiedy sądzi że już doskonale co robi. — Nie ludzka to jest myśl, twierdzić:

tak dobrze, bo tak bywało dawniemy, dawniemy mówi Krasicki, w lasach mieszkali przodkowie nasi, na coż my dziś budujemy domy.

Nik nie odstręczy się od praw karności szkolney, iak tylko dobrze iey korzyści poymie. Ktoż kiedy porządnie myślił lub czynił, ieżeli do tego z lat mlodych przyzwyczajanym nie był. Chodząc mlodzieź w porządku do Szkoły, do kościoła i do domów swoich, nie dla czego innego to czyni, iak żeby w umyśle swoim, doskonale wyobrażenie porządku mieć mogła. Z najmnięszych rzeczy, można poznać porządnie myślącego, a zatem w najmnięszych rzeczach porządek zachowywać potrzeba. — Umysł mlodego, wszelkie wrażenia przyymie najłatwiędy, wszystko zatem co władze iego rozwiaa, co prostuię uwagę i porządnie myślić uczy iako zgodne z doświadczeniem i rozsądkiem ku dobru mlodzieży szkolney obracać potrzeba: w téy mlodzieży w której nadzieia dla kraiu i przyszła iego spoczywa pomyslnosc. —

Dążyć bez przestannie do doskonałości w czynach i myślach, iest cechą człowieka i to go od zwierząt różni. — Nie podobna żeby mlodzieniec wychodząc ze Szkoły, przestawał na tém czego się nauczył: żeby niepostępował coraz dalędy w wiadomościach, żeby nauk swoich do ogólnego pożytku zastosować nie starał się. — Nadto, czyliż powinniśmy darów tworezego rozumu naszego używać nadaremnie; ieżeli mlodzieź przykladu od starszych niewezmie, ieżeli kto, niezastanawiając się nad pożytkiem, nie nieprzyda do tego co poznał i co tylko dalszego działania iest wskazówką; ieżeli to tylko co go otacza za dobre uznając, lepszemi gardzi rzeczami, a nieumiejąc nad gmin podnieść się, plasko o rzeczach sądzi; ieżeli nie sięgając gruntu rzeczy, barwą łudzając się szczyci; taki niema sądu, iest bez zdania, i do ukształcenia mlodych szczepów w nicém przyłożyć się nie zdoła. — Tu iest czas, tu pora działania; tu mlodzieży Szkolna rozwiaając twe władze, staray się bydyć pilną, uważną i czynną, w patruy się w rzeczy dobre i nabieray gruntownego oświecenia.

Miło iest spostrzegać Zwierzchności Szkolney, iak do wszystkiego pilnie się bierzesz; iak chętnie szkolne wykonywasz przepisy; iak cię zajmuie po-

rzádek. — Dla czegoż teraz, od pierwszego glosu dzwónka, w Szkole iesteś i porządnie się uczysz; dla czego nieroztargniona w czasie lekcyi zwracasz uwagę na to iedynie co masz czerpać z nauki; dla czego w domu czynnie książką zaięta, plonnemi rzeczami pogardzasz; dla czego usuważ inne zabawy, nim obowiązkom swoim pierwéy nieuczynisz zadosyc. — Wszakże i rozrywka słodsza jest po pracy: weseléy się bawisz skoro zadosycé twym powinnościom uczynisz i nikt ci tego ganić niebędzie.

Taki jest cel terażniejszy Szkoły Wydziałowéy Bialskiéy, taka dążność Rektora z całém Zgromadzeniem Nauczycielskiém, naśladować piękne przykłady i wzory, pracować nad pożytkiem młodzieży; cnoty wdziękami ozdabiać, a umysł zdrowym prostować rozsądkiem; czuwać nad iey wychowaniem, rozwiać talenta i zdolności, a nakoniec gruntownie oświecać do nas należy. — Oczekiwać plonów korzystnych, wspierać usiłowania Zwierzchności, wpaiać w dzieci poszanowanie dla cnoty, zaszczeniać miłość ku Nauczycielom, naylepsze do dobrego ożywiać chęci, a nakoniec cieszyć się pięknymi owocami trudów podiętych, należy do Was Szanowni Rodzice. — Uprzątnieniem przeszkód, przywiązaniem do Religii, zamiłowaniem nauk, wiernością dla tronu, wdzięcznością Rządowi i miłością stoiać narody i państwa, wszystko z pomocą wzrost bierze kwitnie i dojrzewa naypiękniéy.

Zapis na rok następnny Szkólny 18²⁸/₂₉. rozpocznie się dnia 15. Września 1828 r. i trwać będzie przez trzy dni ciągle, od godziny 8. rannéy do 2. po południu. Bieg nauk Szkólnych, rozpocznie się d. 18. Września. — Szanowni Rodzice lub Opiekunowie, do powyższych dni zastosować się raczą, gdyż na tém zasadza się požądane dzieci ich dobro.

A nadto: §. 2. Ustaw Szkólnych mówi: „Uczeń powracaiący nierychło z wakacy lub świąt, nie otrzyma promocyi do Klasy wyższéy, lub do niższéy przesadzonym będzie, chyba że swoje spóźnienie ważną iaką przyczyną udowodni. — Podobnéy karze według okoliczności podpadnie Uczeń, któryby się na examinie półrocznym lub Popisie Publicznym nieznał.” —

Żeby więc dzieci trzymały się regularności w uczęszczaniu do Szkoły, niech w żywój zawsze pamięci mają §. 100. wewnętrznego urzędzenia Szkół; który mówi: „Czas wolny od Szkół, oprócz wakacyj trwających „od 1. Sierpnia do 15. Września i rekreacyj po południowych we Wtorki i „Czwartki w tygodniu, będzie ieszcze od Wigilii BOŻEGO NARODZENIA do „2. Stycznia, trzy dni ostatków, i od Wielkiego Czwartku do Srody po „Wielkiéj Nocy.“

STAN BIBLIOTEKI I MUZEUM



A. *Biblioteka wzniesiona staraniem ś. p. W. Józefa Preyssa Rektora i gorliwością ś. p. W. Józefa Zengtellera Professora teyże Szkoły obeymuie:*

Dzieł 728.
Tomów 1402.

Z ofiar przybyły dzieła następujące:

1. Michalewski Klemens Uczeń Klasy IV. Szkoły tuteyszey, ofiarował Arytmetykę Narodową.
2. Wnorowski Wincęnty Uczeń Klasy IV.
 - a). Institutionum Grammaticarum latinae linguae pars III. in usum scholarum Austriacarum.
 - b). Aristotelis de anima libri tres, graece et latine Jul. Pacio a Bergia interprete.
 - c). Pysique des corps animés, par. le P. B.
3. Werpzechowski Józef Uczeń Klasy IV. Doświadczenia Chymiczne i wynalazki, celem oszczędzenia znaczney ilości zboża, ułatwienia i rozszerzenia chowu bydła i t. d. p. Jasniiger tłumaczenia Józefa Wenantego Grossa.
4. Kierglewicz Franciszek Uczeń Klasy II. krótki zbiór Jeografii Królestwa Polskiego i W. X. Poznańskiego.
5. Haliburthon Józef Uczeń Klasy III. Zbiór Konstytucyi Koronnych materyi status i Jurysdykcyi sądowych tyczących się.
6. Lewicki Maxymilian, Uczeń Klasy III. Jana Amosza Komenjusza, świat malowany rzeczy widocznych pod zmysły podpadających, po łacinie, po polsku, po francuzku i po niemiecku.

B. *Muzeum także staraniem i garliwoscją tegoż Rektora i Professora, kosztując już przeszło złtp. 10,000. utworzone, obeymuie.*

Narzędzi Matematycznych 14.

ditto Fizycznych i Chymicznych 119.

Po między którymi kosztowniejsze są:

Bussola wielka z stolikiem i dwiema igielkami.

Waga hydrostatyczna.

Dzwignia Arytmetyczna.

Dzwignia złożona.

Apparat do teoryi krążków i wielokrążków z ciężarkami.

Apparat do teoryi zegarów i kół zębatych.

Waga Sanktoryusza z ciężarkami.

Kociołek Papina.

Machyna do teoryi ruchu z uderzenia się ciał wynikającego.

Machyna Atuda, z chronometrem, do mierzenia biegu ciał spadających.

Apparat do teoryi sił środko-chybnych z trzema odmianami.

Teleskop astronomiczny.

Mikroskop złożony.

Luneta Londyńska Haryssa.

Teleskop Gregorego 17. cali długi.

KOMMISSYA RZĄDOWA WYZNAŃ RELIGIYNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO; troskliwa o wzrost Instytutów pod iéy zarządzeniem będących zatwierdziła w r. b. Summę złtp. 2760. na pomnożenie Zbiorów Naukowych przedstawionych do zakupienia pod d. 16. Kwietnia r. b. Nro ⁹⁵⁰⁷¹. przez Kommissyą Woiewództwa Podlaskiego, na rapport Rektora z d. 22. Stycznia b.r. Nro 13; — które niezadługo weyda do Inwentarza Szkoły i pomnożą iéy Muzeum i Bibliotekę: znaczniejsze z tych Astrolabium, narzędzie bardzo użyteczne w matematyce lubo kosztowne.

JW. Andrzej Serwiński Obywatel Radzca tuteyszego Woiewództwa, członek Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół nauk, ofiarował do Muzeum.

1. Fons compressionis z rekwizytami.
2. Fontannę ognistą nowego składu.
3. Magnes naturalny uzbroiony.


JW. X. Adam Kukiel, Official i Proboszcz w Międzyrzecu, znany powszechnie z miłości dla dobra powszechnego, ofiarował do naszego Gabinetu Konch morskich, tudzież skamieniałości różnych istot sztuk 46.

Pan Rodkiewicz Aptekarz w Terespolu, prócz wielu dzieł ofiarowanych do Biblioteki przysłał różnych kruszców sztuk 12.

W. Zarębski Aptekarz w Białéy, Radzca Obywatelski w Woiewództwie Podlaskim, ofiarował drzew zagranicznych i mineralów różnych sztuk 15.

P. Zuchmantowicz Wóyt Gminy Hrabstwa Bialskiego, ofiarował róg Łosia.

SZANOWNI OBYWATELE! przyymiecie od tuteyszego Instytutu podziękowanie za dary któremiście pomnożyli zbiory nauce młodzieży, nauce dzieci waszych, krewnych i przyjaciół poświęcone: dary Wasze stały się darami publicznymi, stały się ofiarami w sprawie nayważniejszój, jaką jest edukacya publiczna, przeznaczonemi. — Przemawiamy, za dobrém ogólném, do tych wszystkich, których tylko oświata publiczna interessować jest zdolną; nieście podobne ofiary, naśladowycie tych Czei godnych Mężów i przyjaciół nauk, abyście kiedyś o sobie powiedzieć mogli: „przyczyniliśmy się i my do sprawy publicznej, do podniesienia Instytutów użytecznych dla kraju.“ Wiele się znayduie na ziemi naszej osobliwości, któremi natura hojnie nas obdarzyła, te zebrane razem stać się mogą bardzo użytecznymi w nauce młodzieży kierunkowi naszemu powierzony. — Wiele w domach prywatnych znayduie się dzieł z których albo bardzo mała część członków społeczności odnosić jest zdolną korzyści, albo może i nikt z nich niekorzysta; te oddane na użytek publiczny, stać się mogą znaczną pomocą do podniesienia oświaty. — Spodziewamy się po gorliwości obywateli iż nasz Instytut na przyszłość więcéy podobnych ofiar liczyć będzie.



ŻYCIE PUBLICZNE

Ś. P.

JOZEFA PREYSS

Virtus, recludens immeritis mori
Coelum, negata tentat iter via:
Coetusque vulgares et udam
Spernit humum fugiente penna.

Horatius, ad Amicos.

CNOTLIWYCH ludzi pamięć zaszczytem iest żyjących. Nie w okazałość zewnętrzną i wysokie tytuły, przybieramy zasługę prawdziwą, lecz oceniamy ją ze szczerego przywiązania do obowiązków, z zamiłowania nauk i cnoty.

Józef Preyss urodził się r. 1765. dnia 24. Lutego, w Białymstoku, mieście na ówczas Królestwu Polskiemu podległym, pod panowaniem STANISŁAWA AUGUSTA. Nie z majątnych, lecz stanu szlacheckiego, rodziców, w rzymsko-katolickiej religii bogoboynie wychowany, najpierwsze uczucia cnoty powziął i wyssał z piersi swjej matki. — Wniemowlęcym ieszcze wieku, postradawszy oycę, który był Marszałkiem dworu JO. z Xiążąt Poniatowskich Branickiej Kasztelanowej Krakowskiiej, wzrastał pod opieką czulej i troskliwej matki. — W szkole Podwydziałowej Białostockiej, pierwsze powziął zasady nauk, podług planu na ówczas od Kommissyi Edukacynej przepisanej, i tam pierwszy grunt moralnego wychowania w sercu swoim zaszczeplił. — Z przykłądną ćwicząc się pilnością w naukach przygotowawczych do Szkoły głównej, ukończył je chwalebnie w Białymstoku.

Mając na ten czas lat 18, czuł w sobie moc duszy i dzielność umysłu do wyższego udoskonalenia się potrzebne, i przybywszy do Wilna w r. 1784, przyjął dobrowólnie stan Akademicki, poddając się na piśmie jego prawom; znał bowiem dobrze, iak wielkiego usposobienia wymagaiały urzędy publiczne w kraju, w których przyszły dla siebie obierał zawód.— Wypróbowała Akademia Wileńska zdolności młodzieńca, skoro go w poczet kandydatów Stanu Nauczycielskiego przyjął, w którym przez lat 4. zostając, pracowitością i wzorowemi obyczajami się zalecał; Matematyka i nauki przyrodzone próbą były jego talentu i umysłowych zdolności, w których doskonalać się szczególniey, postęp z nich celuiący otrzymał.

Marcin Poczobut, Mąż w nieśmiertelnym świecie znany nayzaszczytniey, a na ten czas Rektor Akademii Wileńskiej wskazał Józefowi Preyss, obszerne pole prac w zawodzie Nauczycielskim, do którego powołać go raczył patentem na Professora w r. 1790. wydany.

Dobrze usposobiony Józef Preyss, przybył w tym samym roku do Białej, miejsca przeznaczenia swego, gdzie przez 26. lat ciągle, iako Professor, a 11. lat, iako Rektor, na mocy Patentu z d. 31. Sierpnia 1816. r. Nro 2517. przez KOMISSYĄ RZĄDOWĄ WYZNAŃ RELIGIYNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO wydanego, naygorliwiey obowiązków służby swojej dopełniał.— Szkoła Wydziałowa Bialska, od r. 1628, który założycielowi iey Krzysztofowi Wilskiemu, naypięknieyszą w Historii życia iego naznacza epokę, podlegając urządzeniom kraju, wierną przeznaczeniu swemu była zawsze.— Zostawała pod opieką Akademii Krakowskiéy do r. 1777; pod opieką Akademii Wileńskiéy do r. 1795; pod rządem Austryackiego Cesarstwa do roku 1809. a odtąd pod rządem Magistratury krajowéy Oświecenia zostaje bez przerwy.

Wpierwiastkach wzrostu swojego, tytułem córki Akademii Krakowskiéy zaszczycona, wydawała z łona swojego Mężów, zaszczytem będących dla kraju.— Akademia Wileńska, druga matka, równie przychylna dla córki, pomnażała iey sławę, dostarczaniem na Professorów ludzi uczonych, pomiędzy któremi znajdował się Józef Preyss.

Zamożna w dobrych Professorów Szkoła tuteysza, przeszła pod obcą opiekę, po ostatnim rozbiórze Polski, i tytuł Cesarsko-Królewskiego Gimnazjum przyjęła. — Tak zostając aż do początku Xięstwa Warszawskiego, chwale swojej żadnego nieprzyniosła uszczerbku. Od r. 1809, wrócona do ustaw Kommissyi Edukacyinéy, wrzędzie Szkół naówczas Departamentowych, pomieszczenia godną się stała, wyniesioną będąc na ten stopień zasłużony, wyrokiem Wysokiej Izby Edukacyinéy w r. 1811. — Niestety, okoliczności, nieprzyjazne wzrostowi Szkoły tuteyszéy, zaraz w roku następnym, założyły tamę, w którym, tytuł Szkoły Departamentowéy przekazany do Łukowa, Szkołę Wydziałową Białską zasłużonego pozbawił zaszczytu.

Niezrażona takim ciosem Szkoła tuteysza, w przyszłości ieszcze dla siebie niezawodną rokuie pomyślność, na spełnienie której ciągłe liczy zasługi od r. 1812; a bogata w zakłady naukowe, zbiory i wszystkie potrzeby szkolne, kładź będzie w kartach wiecznéy pamięci, imiona przykładających się do iéy wzrostu mężów, co starali się dochować iéy chwałę, z prawdziwym swego powołania zaszczytem.

Cóż zalecać ma urzędnika w obowiązkach publicznego wychowania, ieżeli nie poświęcenie się szczerze, chętnie pełnienie obowiązków, mimo trudy, i przeszkody, zdrowe rady i starania około krajowego szczęścia w wychowaniu, pilna i troskliwa bacność na porządek i wszelkie środki wpływające na ukształcenie moralne; a na koniec korzyści rzetelne, które są ostateczném prac nauczycielskich uwieńczeniem.

Józef Preyss, przez ciąg 37. lat, nieprzerwanéy w iedném mieyscu publicznęy służby, czyliż nie dostateczny dał dowód wytrwałości w pracy, w której upodobanie znajdował. Nie go nie odstręczało od prac poświęconych usługom kraju, nie nie przywiązywało bardziéy do iednego mieysca, iak dobro i chwała Szkoły, przez lat 11, pod iego zwierzchnictwém zostaiący.

W dobrze prowadzonéy Szkole, naylepszymi są świadkami wypiastowani na iéy łonie obywatele kraju, zakłady i porządne zbiory, a na koniec

Nauczyciele publiczni, z których jedni z emerytalnych pensy, resztę staroganych sił utrzymują spokojnie w ustroniach, a inni przy czerstwości swojej, ieszcze ciągle publicznemu dobru służą.

Zbiory zakładów naukowych tutejszój Szkoły, wzrost swój biorą od r. 1816. — Józef Preyss starał się o zamożność Biblioteki szkólnój i zaopatwienie Muzeum w narzędzia fizyczne i matematyczne. Pomnażając chwałę swój szkoły, pilnie około dobra iój chodził.

Posiadając zaufanie w Rządzie i Obywatelstwie, dwukrotnie był Marszałkiem Zgromadzeń Gminnych z Powiatów: Bialskiego i Łosickiego, to jest: w latach 1817, i 1819: i zawsze okazał się mężem godnym powszechnego przywiązania i szacunku. Takim sposobem prowadził młodzież sobie powierzoną, dowodem są własne jego następujące wyrazy, (*) „Któż nadto „niewidzi, iż ani godnym Berła mężem, ani przykładowym sługą ołtarza, ani „dzielnym obrońcą Ojczyzny, którój swobód używa, ani gorliwym w sprawie „wowania urzędu mu powierzonego Obywatelom, ani wiernym Monarsze „poddanym, ani troskliwym o dobro dzieci Oycem, ani użytecznym społeczeństwa członkiem, byż nie może ten, który potrzebnego do swego przeznaczenia nie posiada talentu, przez naukę nabytego.“

Ucząc dzieci, do ich pojęcia się zniżał, łatwość i zrozumiałość w tłumaczeniu się posiadał, a uprzejmością charakteru wszystkich serca pozyskać umiał, dając wszędzie dowody nie tylko nauki, ale i głębokiego rozsądku doświadczeniem nabytego.

Miał temperament łagodny, i spokojny charakter duszy, urazy nie tylko darował, ale nadto wolał sam cierpieć niż kogo obrazić. — Lubił spokojność, dla tego unikał okoliczności któreby mu ją zamieszać mogły. — Miłując pracę, pilnował iój najszczerzój i dla tego w życiu swoim nikomu się nie naprzykrzył. — Światowym obowiązkom nie obcy, każdemu był uczynnym i przyjaznym, a w sprawie o dobro Szkoły, każdy głos jego, powsze-

(*) W krótkim piśmie o wplywie oświecenia na ukształcenie człowieka w Programacie Popisu Publicznego Uczniów w r. 1818. zamieszczoném.

chny mu szacunek iednał. — Wszedł w śluby małżeńskie w r. 1808. dnia 11. Października, poymując żonę z szlachtetnego domu Czarneckich, a w przeciagu lat 19. wspólnego pożycia, wzorowych cnót po sobie przykłady zostawił. — Edukacją dzieci swoich, starannie się zajmował, które z zaszczerpionemi cnotami pod okiem iego w pięknych wzrastały nadzieiach, a teraz pod opieką troskliwéy matki, z żalem po stracie Oycy, dochowują tych pierwiastkowych nasion, które owocami swemi cieszyć ią mają w przyszłości. Najstarszy syn Alexander, piętnasto-letni, cztery Klasy w Szkole Białskiéy, ieszcze za życia oycy, ukończył, dalsze zaś nauki pobiera w Liceum w Warszawie. — Trzy córki; Anna, Serafina i Józefa w dzieciennym ieszcze wieku, pobierają wychowanie w domu przy matce, którém całkowity fundusz opiera się na wysłużonych od Rządu, dobrodzieystwach i na troskliwéy opiece WYSOKIEY KOMMISSYI RZĄDOWEY WYNZAŃ RELIGIYNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO.

Widzimy z tego krótkiego rysu, publicznego życia poczynając od r. 1790, że Józef Preyss był mężem, który pilnością służby chwałę swéy Szkoły utrzymał, przywiązanie do Rządu w młodzieży krajowéy zaszczerpiał, staranném kształceniem synów obywatelskich, na wdzięczność i szacunek w ich sercach zasłużył, a na koniec ze stałością w przyiaźni połączył szlachtetność uczuć. — Dobięgi kressu życia w dniu 14. Września 1827. r. przeżywszy lat 61, wypłacał się z długu, iako człowiek; posłuszny oraz głosowi cnoty, która na nieśmiertelność zasługującym otwierając niebo, puszcza się nie dostępną drogą, i lotném wzbiwszy się skrzydłem, błotnistą ziemią i społecznością gminu pogardza. — A tak wskazując cel człowiekowi za życia, cechę mu prawdziwéy wartości nadać, i z użytecznych czynów miarę zasłużonéy chwały czerpać każe.

Młodzi szkolna! Ty, co w twém sercu niewinne piastujesz uczucia; co rosnąc w religii i cnocie; uczysz się bydź wdzięczną Dawcom twoiego dobra; i która od chwili iak łzami czulości skrapiając zwłoki Naczelnego Przewodnika twego, zapisałaś dla Niego tkliwą i dozgonną w sercu twém wdzię-

czuć, najlepiej z odniesionych korzyści poznaiesz, iak około dobra twoiego codziennie chodząc, w postępowaniu twoim prostował ci drogę; a iako dobroczyńca i oyciec czuwał nad losem twoim, nad szczęściem, i nad tém wszystkiém, co człowiekowi do udoskonalenia iego potrzebném iest koniecznie.

Do ciebie należy przekazać w nayspóźniejsze czasy pamięć tak drogą; do ciebie odnawiać lży żalu; — ażeby Szkoła tuteysza, w świetnym Rządów swoich szeregu, znajdując godnego, u potomnych zaszczytu Józefa Preysa, cieszyć się mogła, iż w kartach istnienia swego i wzrostu liczy ludzi, po których naysiękniejszy i naytrwalszy zabytek chwały, w starannie przez nich wypielęgowanych pozostaie szczepach.

Kazimierz Nahajewicz Rektor.